Seminarjum Historji Polski Uniw. J. K.

KAZIMIERZ LEWICKI

GENEZA IDEI UNJI BRZESKIEJ

LWÓW 1929

Odbitka z „Prac Historycznych" wyd. przez Akad. Koło Hist.
Nakładem Seminarjum Historji Polski Uniw. J. K.

GENEZA IDEI UNJI BRZESKIEJ

KAZIMIERZ LEWICKI

GENEZA IDEI UNJI BRZESKIEJ

LWÓW 1929

Drukarnia „Sztuka", Lwów. pl. Strzelecki 2. — Tel. 42-68.

Jeżeli pozostawimy[1]) na boku sprawę unji florenckiej i te momenty, które na pewien czas zbliżyły cerkiew wschodnią do kościoła rzymskiego,[2]) musimy pamiętać, że inicjatywa unji wyszła z kół nuncjatury rzymskiej w Polsce już w ostatnich latach 70-tych i pierwszych 80-tych[3]) XVI w. Inicjatywa ta szła naogół innemi drogami niż akcja, którą prowadził n. p. Ben. Herbest, Skarga, czy Possewin. Działalność tych ludzi nie była pomyślana konkretnie i dlatego trudno byłoby przypisać jej jakieś realniejsze znaczenie.[4]) Inicjatywa kół rzymskich zjednoczenia kościołów szła równolegle z akcją zjednywania dla kościoła łacińskiego nowych członków wśród sfer szlacheckich, a zwłaszcza magnackich i byłaby może ograniczyła się nawet do działalności agitacyjnej za wstępowaniem w szeregi wyznawców kościoła łacińskiego, gdyby mogła ogarnąć także szersze masy prawosławne, prawosławny episkopat i kler.[5]) Wyłączność, jaką w każdej niemal dziedzinie życia publicznego w Polsce posiadał w wiekach po-

---

[1]) Ustęp ten wyjęty z rozprawy, wykonanej w Seminarjum Historji Polski U. J. K. pod kierunkiem Prof. St. Zakrzewskiego.

[2]) Zaznaczyć wypada, że unja florencka zawarta została bez żadnego wpływu i udziału społeczeństwa, i następnie w ciągu XV, a zwłaszcza XVI w. traciła coraz bardziej znaczenie faktyczne. Jeśli jest jakiś wpływ unji kościoła rzymskiego z greckim w unji floren. na unję brzeską, to tylko można mówić o wpływie tradycji historycznej; faktycznie ciągłość idej unifikacyjnych w ciągu XVI w. została przerwana.

[3]) Stąd też określenie Chodynickiego, że od początku XVI w. do r. 1596 mamy zaniechanie bezowocnych zabiegów o unję, nie da się utrzymać (C h o d y n i c k i, Stosunek Rzeczypospolitej do wyznania grecko-wschodniego, Przegl. hist. t. 23, z 1).

[4]) H r u s z e w ś k y j, Ist. t. V, cz. II, str. 340—42 przypisuje zbyt wielki wpływ Skardze, zwłaszcza na wskrzeszenie idei unji.

[5]) Właśnie takie uwagi krytyczne o racjonalności tej akcji werbunkowej wyrażone są w liście nieznanego autora z Rzymu (luty 1581) w Calig nr. 313. ....Praeterea in Russia, Podolia, Volinia, Lithuania et Samogitia, provintiis Regno Poloniae adiunctis, incolae licet domos habeant catholicos, graecum schizma retinent obstinate".

przednich stan szlachecki, zaczęła pod koniec XV w. trochę słabnąć, wskutek pojawienia się ruchów na tle społecznym.[6]) Ten moment sprawił m. i., że „nawracanie“ prawosławnych (szlachty) na rzymo-katolicyzm nie stanowiło jeszcze o pozyskaniu całego obszaru prawosławia dla kościoła łacińskiego. Masom chłopskim i niższemu klerowi prawosławnemu, wychowanemu w zupełnie innej atmosferze, nie mogła odpowiadać ta robota latynizacyjna, której konsekwencją było z reguły przyjmowanie wiary rzymsko-katolickiej. To też w latach 80-tych i 90-tych w Polsce idea unji z Rzymem t. zn. kompromisu kościoła zachodniego na rzecz obrzędów i tradycyj wschodnich, występująca już w unji florenckiej, uzyskuje bezwzględną przewagę nad systemem werbowania pojedynczych ludzi do szeregów kościoła łacińskiego. Oczywiście ta ostatnia forma nie zanika, utrzymuje się dalej i jest praktykowana ponadto stale wśród innowierców, głównie przez zakon Jezuitów.[7]) Równolegle do rozwoju idei unji w obrębie kościoła katolickiego, rozwijają się różne koncepcje uzdrowienia kościoła prawosławnego wśród samych wyznawców tej wiary. Bodźcem intenzywności tej myśli jest właśnie chęć powstrzymania ucieczki pojedynczych wyznawców do kościoła zachodniego, w mniejszej mierze do t. zw. kościołów reformowanych. To jest ideowa strona zagadnienia unji Oczywiście nie trzeba zapominać, że unja jako kwestja polityczna[8]) wywołana była i przeprowadzona na podstawie przesłanek politycznych. Te wpływały na praktyczny kierunek realizacji ideologji unji.

---

[6]) Literatura naukowa, zajmująca się czasami XVI w. popełnia często ten duży błąd, że bagatelizuje i nie docenia znaczenia pierwiastka społecznego, jaki w dzieje Polski wnoszą reformacja, a zwłaszcza ruch kozacki. W nowszych czasach stanowisko to zaczyna się zmieniać n. p. w pracach Hruszewskiego, z naszych autorów w rozprawie Strońskiego, Swawola ukrainna. Kwart. hist. 1924.

[7]) Oprócz pozyskania księcia Janusza Ostrogskiego, relacje nuncjatury wyliczają cały szereg takich sukcesów: 1578 r. Calig. nr. 27, nuncjusz do kard. di Como, Kraków 22/8 1578, pozyskanie książąt słuckich; Calig. nr. 112 Skarga do Possewina, Wilno czerwiec 1579; Calig. nr. 131 nuncjusz do kard. di Como 14/VII 1579; Calig. 136, Caligari do kard. di Como, Wilno 27/VII 1579; Caligari do kard. di Como, Warszawa 9/VIII 1580, nr. 257; Calig. z Warwszawy do di Como 1/XII 1580; Calig. nr. 293, Jan Herbest do Calig. Zamość 1/V 1581; Calig. nr. 351.

[8]) Czyniąc z unji problem religijno-kościelny, musi się Prochaska dziwić, że książę Ostrogski patrzył na unję ze stanowiska politycznego;

Rozbieżność ideologiczna obu grup, dążących do zmiany stosunków w cerkwi prawosławnej polegała na tem, że jeśli grupa t. zw. rzymska, skierowana przez kurję apostolską miała na oku przedewszystkiem cele polityczne i ogólny tradycyjny kierunek misyjny, to grupa, którą można określić mianem wewnętrzna stawiała na pierwszym planie sanację samej cerkwi, a dopiero później ewentualny modus porozumienia z Rzymem. Główne powody tego stanowiska pochodziły z nieuporządkowanych stosunków w instytucji kościoła prawosławnego i zależności kościoła wschodniego od państwa tureckiego.[9])

Reperezentantami tych obu ideologij w latach 70-tych do 80-tych XVI w. są z jednej strony przedewszystkiem Ostrogski[10]) — z drugiej nuncjatura rzymska w Polsce i koła z nią związane (Jezuici)[11])

---

tak patrzyli na unję nie tylko Ostrogski — ale też tak należy oceniać tę kwestję w literaturze. Pogląd Prochaski wyrażony w artykule: Z dziejów unji, Kwart. hist. 1896, str. 536.

[9]) Ruchem społecznym, w rodzaju ruchu reformacyjnego w Polsce jak i zagranicą, albo w rodzaju ruchów kozackich, ruch unicki nigdy nie był. Pierwsze też rozmowy o unji noszą charakter jednostkowych poczynań, co cechuje do pewnego stopnia także zebrania biskupów, zwolenników unji w latach 90-tych. Było to prawie dosłowne stosowanie metody w czasie zawierania unji florenckiej: mówiono głównie z przywódcami prawosławia polskiego, a nie liczono się z masami prawosławnemi i nie liczono się jeszcze z jednym czynnikiem dużego znaczenia t. zn. z wpływem patrjarchatu. (Rozmowy Zamoyskiego z patrjarchą Jeremjaszem z r. 1588, były odosobnione i nie dały rezultatów, zresztą są bardzo mało znane. A jakie znaczenie ze stanowiska unji mógł mieć ten wpływ, widzimy z późniejszej kampanji przeciwunickiej, kierowanej ręką patrjarchów i z poprzedniego ustosunkowania się patrjarchatu do kościoła prawosławnego moskiewskiego. Niemal aż do samego utworzenia patrjarchatu w Moskwie papież ma nadzieję nawrócenia jej. Takie wiadomości mamy n. p. z 1583, Bologn. do brata 27/VII 1583, Ross. i It. t. II, z 1. Nuncj. pol. str. 84, (tom 13b. V).

[10]) To też stale należy, stanowisko Ostrogskiego, jako inicjatora unji — odróżniać od stanowiska innych grup, dążących do jedności z Rzymem, czego literatura przedmiotu przeważnie nie robi n. p. Likowski, Prochaska.

[11]) W początkowych rozmowach o unji trudno dopatrzyć się jakichś głębszych rozbieżności między jezuitami a sferami zbliżonemi do stolicy apostolskiej na punkcie idei unji o pewnych różnicach, głównie w zapatrywaniu na metodę akcji unickiej w latach 80-tych, można mówić; conf. materjały, zamieszczone w wydawnictwie Rossia i Italia t. II.

Rozmowy na temat unji prawosławia polskiego z Rzymem, prowadzone z Ostrogskim w latach 80-tych XVI w. stanowią tylko ogniwo tej akcji, jaką kurja rzymska zapomocą oficjalnych swoich przedstawicieli i zakonu Jezuitów prowadziła w innych państwach, przedewszystkiem w Moskwie[12]) i Mołdawji.[13])

Nie ulega wątpliwości, że pozyskanie synów Ostrogskiego, a głównie najznakomitszego z nich Janusza Ostrogskiego, miało dla propagatorów katolicyzmu wśród prawosławnych przedewszystkiem za cel pozyskanie samego patrjarchy rodu: X. Konstantego. Atoli wszystkie starania Possewina, jakich napewno nie szczędził, spełzły na niczem; swoją postawę wobec agitacji ujawnił stary książę już w czasie pozyskania ks. Janusza przez Possewina.[14]) a także w kwstji przyciągnięcia drugiego syna wojewody kijowskiego, który przeszedł na rzymsko-katolicyzm trochę później.[15])

Starania te o rozszerzenie religji łacińskiej na Rusi już współcześnie uważano za nierealne. Podkreślić należy, że Bolognetti, który wśród współcześnie działających w kierunku unji n. p. wśród takich ludzi jak Possewin czy Skarga, wykazuje lepszą taktykę i zimną krew i zrozumienie sytuacji,[16]) podczas gdy Possewina n. p. ponosiła często pewna gorączka działania, bez względu na stan sytuacji. Bolognetti też, uważa siebie za inicjatora akcji wobec Ostrogskiego, mającej na celu skłonienie do unji, a nie

---

[12]) Caligariana nr. 385, Calig. do kard. di Como, Wilno 21/VI 1831 i tamże nr. 387 Possewin do kard. di Como, Wilno 17—23/VI 1581.

[13]) Regesty korespondencji nuncjatury polskiej, z których wynika, że w latach 80-tych liczono na wciągnięcie Mołdawji w organizację kościoła łacińskiego, i że uważano sytuację za pomyślną.

[14]) Skarga do Possewina, Wilno czerwiec 1579 Calig. nr. 112.

[15]) SS. RR. Pol. t. XV, str. 342, Relacje Horacego Spannochiego o nuncjuszu Bolognettim pisana w roku 1586.

[16]) W pracy całej staram się wydobyć objawy decydującego wpływu Rzymu na rozwój idei unji. W tym względzie nie mogę przy braku znajomości wszechstronnej działalności kurji rzymskiej, podać rezultatów niewzruszonych — niemniej jednak nie mogę się zgodzić z sadem tej częściej literatury, która uważa Possewina a potem Pocieja za tych ludzi, u których pojawiła się najwcześniej idea unji (n. p. sąd Żukowicza Sejm. borba str. 48). Obu tych ludzi mimo wszystko należy uważać za mniej lub więcej powolne narzędzie polityki kurji rzymskiej.

przyjęcie w liczbę wyznawców kościoła łacińskiego.[17]) Bolognetti w roku 1583 pisze wprost: ...„o starym księciu nie można nawet myśleć, by go przywieść na łono rzymskiego kościoła, lecz ja próbuję, żeby przynajmniej przyjął unję, kiedy ze schizmą zerwie cała Ruś jemu podległa".[18]) Bolognetti jest zdaje się, głównym sprawcą tego, że książę Ostrogski zwrócił się do papieża o przysłanie wychowanków greckiego kollegjum w Rzymie, by mógł się przekonać, jak mówił o prawdziwości wiary głoszonej przez inicjatorów unji.[19]) Dopiero też z momentem, w którym przed księciem wystąpiono z ideą unji, idea ta zaczyna przybierać kształty realne, usuwając dawniejsze kombinacje na temat przyciągnięcia go do kościoła łacińskiego.

Na tle stosunku do księcia Ostrogskiego istniejący antagonizm[20]) między oficjalnym przedstawicielem papiestwa w Polsce Bolognettim a Jezuitą Possewinem, zmieni się w latach omawianych w rywalizację co do metody i sposobów pozyskania wojewody kijowskiego dla idei unji. W przedstawieniu Bolognettiego Possewin wygląda tak, jak gdyby dla jakichś celów nie tylko nie chciał współpracować z nim samym wobec księcia Ostrogskiego, ale wogóle, żeby postępowaniu księcia wobec propozycji unji nadać kierunek zgodny ze swojemi planami. Bliższych szczegółów tej rywalizacji nie znamy, wiadomo jednak, że istniały różnice między Bolognettim a Possewinem co do formy i redakcji listu Ostrogskiego do papieża.

---

[17]) Żukowicz, Sejmowa borba, str. 101.

[18]) Rossia i Italia t. II, z 2 pril. VI, str. 330, Bolognetti do brata list z daty 8/VII 1583 w tłumaczeniu rosyjskiem.

[19]) Bolognetti do brata, confer przyp. 1, i relacja Spannochiego SS. RR. Pol. t. XV, str. 342.

[20]) Antagonizm ten objawiał się m. i. także w różnicy zapatrywań na kolonizację Inflant, gdzie zamyślano umocnić w ten sposób religję katolicką. (Ross. i It. t. II, z 1, str. 84, Tom. 13b. V, Bolognetti do brata Aleksandra z 27/VII 1583). Rywalizacja Possewina z nuncjaturą w Polsce głównie na tle stosunku papiestwa do idei unji w Moskwie, miała miejsce już za czasów nuncjatury Caligariego. Boratyński: Wstęp o nuncjuszu Caligarim w IV t. MM. Pol. Vat. str. LI—LI. Obszernie zajmuje się Boratyński stosunkiem Bolognettiego do Possewina w swych: Studjach nad nucjaturą polską Bolognettiego 1581—1585. Rozpr. Akad. t. 49. — Dziwne, że Hruszewśkyj, pisząc o działalności Possewina i Bolognettiego w sprawie unji, nic nie mówi o tej rywalizacji cf. Hrusz. Ist. t. V, str. 544.

w sprawie pertraktacji o unję i przysłania katolicko-greckich duchownych z Rzymu, dla mającego się założyć kollegjum w Ostrogu.[21]) Idea unji w świetle tych materjałów wyszła według wszelkiego prawdopodobieństwa z kół rzymsko-jezuickich.[22])

Obok tego należy zaznaczyć, że idea unji żyła do pewnego stopnia także w społeczeństwie, a ściślej mówiąc, możliwość unji, względnie jej oczekiwanie w pewnych kołach prawosławnych i w pewnych czasach miało miejsce. Trzeba się tu liczyć przedewszystkiem z ideą unji, lansowaną przez sfery katolickie. W roku 1593 bractwo lwowskie, narzekając na obecny ucisk cerkwi prawosławnej przez katolików, wspomina z widocznem zadowoleniem czasy Batorego, w których na mocy interwencji księcia Ostrogskiego i Cyryla Terleckiego krzywdy te ustały na czas jakiś ...„aż do zhody papeża rymskoho z patryarchy naszymy...“[23]) Jasne jest jednak na podstawie tego oświadczenia, że ta koncepcja unji odbiega daleko od idei unji, propagowanej przez sfery rzymsko-katolickiego kościoła w Polsce, a zbliża się bardzo do pomysłu unji, który podał Ostrogski w znanym liście do Pocieja z roku 1593.

Fakt ten, że Ostrogski zastanawiał się nad złym stanem cerkwi prawosławnej i szukał sposobów jej uzdrowienia — w wielkiej mierze przyczynił się do tego, że agitacja Rzymu i Jezuitów za unją nie przeszła bez echa. Ostrogski dość łatwo zgodził się prowadzić rozmowy na temat unji, tem łatwiej zapewne, że noszą one jedynie charakter teoretyczny (choć zawierają nawet takie szczegóły,

---

[21]) Ciekawy list Bolognettiego do brata z 8/VII 1583 drukuje w całości Szmurło w: Rossia i Italia, t. II, z 2 pril. VI, str. 330, e. s. w języku ros.

[22]) W literaturze utrzymuje się dotąd zdanie Likowskiego, że Ostrogski jest pierwszym inicjatorem zjednoczenia kościołów. Za wskazówkę, że Ostrogski mógł być inicjatorem idei unji mogłyby uchodzić same jego słowa, pisane do Pocieja w r. 1593, w których jest wzmianka, że swego czasu książę chciał rozmawiać z Possewinem na temat unji, „ale nie sam, ale z prezbiterami i starszymi“. (Wspomniany list druk. w MM. Staur. I, nr. 287 z daty, Lublin 21/VI 1593) — ale z tej wzmianki nie można twierdzić, że projektodawca unji był Ostrogski.

[23]) Drugi raz w ten sposób jest to wyrażone w proteście Adama Wiśniowieckiego i Kir. Rużyńskiego przeciw krzywdom, wyrządzonym bractwu lwowskiemu przez władze miejskie Lwowa z 5/IV 1595, MM. Staur. nr. 357.

jak sprawa przysłania nauczycieli do kollegjum w Ostrogu). To nie są jeszcze żadne układy, a tylko nieobowiązujące omawianie wstępnych kroków. Ostrogski zgodził się napisać do Rzymu w sprawie przysłania księży, że będzie skłaniał patrjarchę konstantynop. do przyjęcia nowego kalendarza i że wyszle zaufanych ludzi do Rzymu na dyskusję o różnicach w obu kościołach — dla ich zjednoczenia.[24]) Bezwzględnie to stanowisko Ostrogskiego uważać można za duży sukces agitacji, głównie Possewina i Bolognettiego, ale mogło ono tylko do pewnego stopnia dawać powód do optymizmu. Rozmowy te w świetle następujących wypadków musimy uznać za całkiem nieobowiązujące, i sam Ostrogski oczekiwał bardziej wiążących pertraktacyj z przedstawicielami Rzymu, których jednak z niewiadomych powodów przedstawiciele kurji nie przeprowadzili.[25]) A jednak sfery katolickie zbyt optymistycznie patrzyły na stanowisko Ostrogskiego. W roku 1584, pisał Possewin, że książę Ostrogski *non longe abesse a Dei regno videteur*[26]) i przyspiesza nawet swój wyjazd z Pragi[27]) oraz informuje się o miejscu pobytu księcia.[28]) Ten optymizm Possewina (załatwiającego zresztą na dworze praskim prywatne interesy ks. Janusza Ostrogskiego) sprawił, że sfery mniej zorjentowane uważały, że mają w księciu Ostrogskim człowieka, usposobionego przychylnie do swoich koncepcyj unijnych.

To też rozczarowanie tych kół było ogromne, gdy Ostrogski wystąpił w roku 1593 z uwagami o możliwości

---

[24]) Bolognetti do brata 8/VII 1583, Rossia i Italia, t. II, z 2 pril, VI 330 e. s.

[25]) Z listu Ostrogskiego do Pocieja z 21/VI 1593, widać że Ostrogski właśnie przypuszczalnie w latach 80-tych czekał na zaproponowanie mu już oficjalnych rokowań z przedstawicielami Rzymu. W tej sprawie m. i. pisze: ...„umyśliłem, albo ważyłem się z Possewinem, posłem papieża rzymskiego o niektórych potrzebnych rzeczach pisma świętego nie sam, ale z swoimi starszymi i z prezbiterami radzić i dysputować". Russk. Ist. Bibl. IV, str. 273.

[26]) Ross. i It. t. II, z 1, str. 197 Addit. gr. II, 7. Possewin do (arcyks. austr. Praga 13/V 1584.

[27]) Ibidem, str. 198, Addit. II, gr. II, nr. 11. Possewin do księcia bawarskiego, 22/V 1584, Praga.

[28]) Arch. Zam. III, nr. 957, Possewin do Zamoyskiego, Praga. 13/V 1584.

unji prawosławia z Rzymem. Postawił przy tem konkretne warunki, trudne do przyjęcia.

Ze znanej korespondencji z lat 80-tych odnosi się wrażenie, że horoskopy Possewina i jego optymistyczne poglądy co do możliwości pozyskania Ostrogskiego, wzięły górę w sferach katolickich nad pełnemi rezerwy uwagami czy to Bolognettiego, czy też pesymistyczną relacją nieznanego autora.[29]) Optymizm niektórych kół ze sfer katolicko-jezuickich, jest jednym z powodów, dlaczego późniejsza akcja o złączenie kościołów nie została należycie przygotowana.

W ostatnich latach ósmego dziesiątka XVI w. nie widać już tej ruchliwości kościoła łacińskiego około pozyskania kościoła prawosławnego, co w kilku latach poprzednich. Nie słychać też nic o stanowisku Ostrogskiego. Jak wyjaśnić tę przerwę? — Jakie fakty miały miejsce w czasie między pierwszemi nieoficjalnemi rozmowami o unji a okresem lat 1590-tych, w których widzimy już konkretną akcję realizacji idei unji?[30]) Przedewszystkiem należy tu wymienić stosunki w Polsce, jakie wytworzyły się po śmierci Batorego, w dość długim okresie elekcyjnym, w którym nietylko normalny bieg życia politycznego został naruszony, ale przedewszystkiem, sfery, którym zależało na wyborze dogodnego kandydata, oraz kler, wciągnęły się w walkę stronnictw, tak że nie mogły intenzywnie kontynuować zaczętej sprawy unji. Już nawet po ostatecznem zwycięstwie kandydatury Zygmunta III zainteresowanie sprawami ligi antytureckiej, szweckiemi i i. mogły usprawiedliwiać to zaniedbanie zagadnienia zjednoczenia kościoła wschodniego z łacińskim. Wreszcie przyjazdy patrjarchów do Polski, najpierw Joachima (1586) potem Jeremjasza (1588, 1589) mogły wpłynąć na zmniejszenie się wahań starej religji prawosławnej, w związku z projektami połączenia kościołów.[31]) Musiał także powstrzymać zainteresowane sfery katolickie fakt, że sprawa unji nie

---

[29]) O relacji tej mówiłem powyżej.

[30]) Pytanie to może być rozwiązane dopiero po odnalezieniu nowych materjałów źródłowych.

[31]) Hruszewśkyj, Ist. t. V, cz. II, str. 546 tłumaczy wahanie się prawosławia szykanami i represjami wobec kościoła prawosławnego, wytrwałą agitacją za unją i głębokim upadkiem samej cerkwi prawosławnej.

jest tak łatwa do zrealizowania oraz to, że patrjarcha Jeremjasz wydał szereg zarządzeń, zmierzających do uzdrowienia wewnętrznych stosunków w cerkwi prawosławnej.[32])

Że te nieoficjalne rozmowy, w sprawie unji, prowadzone z Ostrogskim mniej więcej do roku 1583, zostały potem przerwane, wiemy o tem od samego księcia, który, przedkładając w roku 1593 projekt unji z Rzymem pisze (w związku z uwagami o swoich naradach z Possewinem) do Pocieja, że... „tego Bóg nie chciał, jeśli dla naszego złego li dobrego, nie wiem czy tak się to stało, jako się Panu Bogu podobało...“[33]) Musi się poczytać sferom kościelnym (łać), a zwłaszcza nuncjaturze i Jezuitom za duży błąd taktyczny, że nie wyzyskano tego pierwszego odruchu Ostrogskiego z lat 80-tych w kierunku znalezienia jakiejś platformy porozumienia kościoła prawosławnego z Rzymem. — Ostatnie zaś lata 80-te i pierwsze lata 90-te stanowiły szkodliwą przerwę — i ona to przyniosła inicjatorom unji poważne szkody, ze względu na to, że element prawosławny pod wpływem pogłosek o zamierzeniach unji wskutek pobytu i działalności patrjarchy Jeremjasza w Polsce — zaczął się organizować przeciwko tendencjom połączeniowym.[34])

W roku 1593, gdy Ostrogski wystąpił ze swojemi, dość

[32]) Część literatury widzi w pobycie patrjarchy w Polsce więcej skutków ujemnych dla samego prawosławia niż dodatnich. Jeden z nowszych autorów, wypowiadających się w kwestji wpływu patrjarchy na stosunki Bałabana z bractwem lwowsk. Fed. Sribrnyj w artykule: Lwiwska Stauropigia do poł. XVII w. Z. T. Szewcz. 1911/VI, str. 28, wbrew dotychczasowej literaturze twierdzi, że n. p. walki, powstałe rzekomo na skutek zarządzeń patrj. Joachima (1586) między bractwem a Bałabanem, datują się jeszcze wcześniej. W artykule p. t. „Dwa epizody z istorii borotby G. Bałabana z Lwiwskym bractwom“. Z. T. Szew. t. XVII—XVIII, r. 1913, str. 207 pisze wspomniany autor, że konflikt Bałabana z bractwem rozwinął się w konsekwencji swobód nadanych bractwu przez patrj. Joachima antioch. 1586.

[33]) Russk. Ist. Bibl. IV, str. 273. Lew Krewza, Obrona unji (1617) List Ostrogskiego do Pocieja, Lublin 21/VI 1593; druk. też w A. Z. R. IV, nr. 45, MM. Staur. t. I. nr. 287, A. Hałyckij, Materjały do ist. berest. unii Lwów 1896.

[34]) Hruszewśkyj zbyt pochopnie ocenia kroki patrjarchy Jeremjasza w Polsce, jako momenty, sprzyjające agitacji unickiej, a jego powiedzenie, że usunięcie metrop. Onizifora Diewoczki... „nie zrobiło dobrego wrażenia...“ nie jest dostatecznie przez Hruszewskiego poparte dowodami. Ist. t. V. cz. II, str. 551—555.

już konkretnemi warunkami połączenia, istniała już konspiracyjna robota biskupów w kierunku realizacji idei unji. Wystosowany w tym względzie przez Ostrogskiego list do Pocieja, biskupa włodzimierskiego, jest w literaturze przedmiotu uważany za punkt zasadniczy, na który i wspomniana literatura i współcześni powoływali się jako na dowód skłonności księcia do unji z Rzymem. List ten formalnie można uważać za kontynuację rozmów, które z Possewinem i Bolognettim prowadził Ostrogski w latach ośmdziesiątych XVI w.[35])

Wspomniane wystąpienie Ostrogskiego nie stało się nigdy podstawą pertraktacyj o unję, najpierw ze względu na nieprzychylne jej przyjęcie przez ogół inicjatorów, a po drugie, dlatego, że memorjał Ostrogskiego pojawił się już w czasie, kiedy konspiracja biskupów była w pełnym toku. List Ostrogskiego do Pocieja w sprawie możliwości unji z r. 1593 świadczy, że od lat 80-tych aż do roku 1593 książę utrzymał linję swojej ideologji unji kościoła wschodniego z zachodnim.

---

[35]) Choć list Ostrogskiego o możliwościach unji pisany w r. 1593 w swej treści różni się zasadniczo od myśli przewodniej inicjatorów unji w łonie kościoła łacińskiego, przypuszczać jednak należy, że na genezę tego listu miały wpływ rozmowy, jakie książę prowadził z Possewinem i Bolognettim. Żukowicz, Sejm. borba str. 101 pisze, że realnych wyników z tych rozmów nie było.

